

Cena 15 gr.

Opłata pocztowa ulszczona ryczałtem

EXPRES



Nr 135 (3001)
ROK VII.

ILUSTROWANY

PIĄTEK

Młodzi budowniczowie MDM witają Złot czynem produkcyjnym

WARSZAWA. — Do potężnego Czynu Złotowego młodzieży polskiej szeroko włączyli się młodzi budowniczowie socjalistycznej Warszawy, wnosząc nowe, wspaniałe gmachy MDM-u.

W dniu 5 bm. do realizacji swojego zobowiązania przystąpiła młodzieżowa brigada murarska Stanisława Kapuśniaka z bloku nr. 21.

W ciągu 8 godzin brigada ułożyła 19.692 szt. cegieł, mimo że nie była to jednolita ściana, lecz trzeba było wykonać również 9 tzw. „flarków”, których murowanie jest trudniejsze.

PRZEDSTAWICIELKA KOMSOMOŁU WŚRÓD ROBOTNIKÓW PAFAWAGU

WROCLAW. — Sekretarz komitetu centralnego Komsomołu, Fiodorowa podczas swego pobytu we Wrocławiu spotkała się 5 bm. z aktywnym młodzieżowym wrocławskiej fabryki wagonów „Pafawag”, dzieląc się z ZMP-owcami bogatymi doświadczeniami pracy organizacji komsomolskich w ZSRR.

Zwiedzając zakład, przedstawicielka Komsomołu z zainteresowaniem omawiała z młodymi pafawagowcami ich osiągnięcia w Czynie Złotowym.

Poprzemy słuszne postulaty niemieckich demokratów!

PKOP zwołuje

ogólnopolską konferencję przeciw remilitaryzacji Niemiec

Na posiedzeniu Prezydium Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju w dniu 28 maja br., które odbyło się pod przewodnictwem prezesa Polskiej Akademii Nauk — prof. Jana Dembowskiego, przyjęta została uchwała w sprawie zwołania na dzień 9 czerwca br. ogólnopolskiej konferencji przeciwko remilitaryzacji Niemiec, przeciw tzw. „układowi ogólnemu”, o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego w myśl postanowień układu poczdamskiego — o Niemcy zjednoczone, niepodległe, demokratyczne i pokojowe.

Plenarne obrady obrońców pokoju w CSR

PRAGA. — W Pradze odbyło się plenarne posiedzenie Czechosłowackiego Komitetu Obróńców Pokoju, na którym omówiono zadania komitetu na najbliższy okres. Na posiedzeniu rozpatrzony został również wniosek prezydium komitetu o przyznaniu nagród pokoju za rok 1951.

Plenum komitetu obrońców pokoju ustaliło jednomyślnie skład delegacji czeskosłowackiej na międzynarodową konferencję w Paryżu, która zajmować się będzie zagadnieniami pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Zwołanie krajowej konferencji ma również na celu zatwierdzenie delegacji polskiej na międzynarodową konferencję w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, która odbędzie się w połowie czerwca br.

W konferencji międzynarodowej, przygotowanej przez Komitet Inicjatywy, złożony z reprezentantów Niemiec i krajów sąsiadujących z Niemcami, weźmie udział wybitne osobistości tych krajów, należące do różnych grupowań politycznych i społecznych o różnych poglądach ideologicznych.

W imię obrony pokoju konferencja postanowi o środkach, wiodących do skoordynowania akcji pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Polski Komitet Obróńców Pokoju wzywa wszystkie terenowe komitety obrońców pokoju do wzmocnienia kampanii przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, na rzecz poparcia słusznych postulatów niemieckich demokratów i patriotów, walczących o zjednoczenie i niepodległość swego kraju, w imię pokoju i przyjaźni współpracy narodów.

Rozwija się żegluga na kanale Wolga - Don

MOSKWA. — Ostatnie meldunki z trasy wołżańsko - dońskiego szlaku wodnego podają, że ruch statków na tej nowej arterii komunikacyjnej wzrasta się z każdym dniem. Dnia 4 bm. z Morza Cymłańskiego wpłynął do służby nr 14 — największy na kanale Wolga - Don — pierwszy holownik z barkami. Następnie, po przepłynięciu służby nr 15 holownik popłynął w dół Donu rozpoczynając tym samym żegluga na ostatnim odcinku kanału Wolga - Don.

Tak więc cały wołżańsko - doński szlak żeglowny, od Stalingradu do Rostowa nad Donem, jest już czynny.

Uwaga, korespondenci chłopcy

Złot korespondentów chłopskich, który miał odbyć się w dniach 8 i 9 czerwca br., odbędzie się w dniach 29 i 30 czerwca br. w Warszawie. Uczestnicy Złotu proszeni są o przybycie do Warszawy na dzień 29 czerwca br.

Wzmaga się walka we Francji o uwolnienie Duclos

Strajki protestacyjne ogarniają cały kraj

PARYZ. — Biuro Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT) ogłosiło odezwę, która stwierdza m. in.:

Biuro CGT pozdrawia gorąco wszystkich robotników, którzy zgodnie z uchwałami swych władz związkowych rozpoczęli akcje w obronie pokoju, wolności i o podwyżkę płac. W akcji tej biorą udział setki tysięcy robotników.

Biuro CGT wzywa wszystkich robotników i wszystkich działaczy związkowych, aby nie dali się oszukać i nie wierzyli kłamstwom propagandy rządowej, lecz żeby z zapalem i wytrwałością prowadzili nadal rozpoczętą akcję.

PARYZ. — Dziennik „Ce Soir” podaje pierwsze niekompletne jeszcze meldunki o przebiegu akcji protestacyjnej w całej Francji w czwartek 5 czerwca.

W godzinach rannych do strajku przystąpiło 25 tysięcy metalowców w departamencie Nord. Liczne strajki protestacyjne odbyły się w kopalniach zagłębia węglowego północnej Francji.

W Calais pracownicy elektrowni strajkowali przez cały dzień. W Boulogne strajkują dokerzy. W Lyonie strajkowali przez czwartek robotnicy licznych fabryk metalurgicznych. W Marsylii strajkują robotnicy 96 przedsiębiorstw budowlanych i 50 fabryk metalurgicznych. Na Korsyce rozpoczęli strajk górnicy i robotnicy budowlani.

PINAY KONCENTRUJE WOJSKO I POLICJĘ

Rząd Pinaya usiłując zdławić ruch strajkowy i wywołać atmosferę terroru, skoncentrował w ośrogu paryskim i innych miastach przemysłowych znaczne siły policji i żandarmerii.

Przemysł Warszawy przekroczył w maju plan produkcji

WARSZAWA. — Przemysł Stolicy — według ogólnych obliczeń — pomyślnie wykonał plan produkcji, przewidziany na maj, prawie wszystkie zakłady wytwórcze nie tylko wykonały w pełni plany miesięczne, ale uzyskały także znaczne nadwyżki.

W czołówce załóg przemysłowych Stolicy — już od szeregu miesięcy — znajdują się załogi Zakładów Wytwórczych Urządzeń Teletechnicznych im. Komuny Paryskiej i Zakładów Wytwórczych Aparatury Wysokiego Napięcia im. Dymitrowa.

W niedzielę 8 bm. o godz. 11 przed południem w Hali Sportowej na Widzewie

WIELKA IMPREZA

„EXPRESU” i CENTRALI ODPADKÓW UŻYTKOWYCH

Na miejscu dowiedzie się, kto zdobędzie atrakcyjne nagrody. Przez trzy godziny będzie trwał program muzyki, śpiewu i tańca.

- Kazimierz Pawłowski
- Jadwiga Kenda
- Zofia Jamry
- Michał Ślaski
- Janusz Ściwiarski
- duet Sawinów
- duet Nowaków
- Hanka Tokarczyk
- 10-osobowa orkiestra
- 15-osobowy balet

Poza tym na estradzie zobaczymy:

- motocykl SHL
- dwa rowery
- radio

i wszystkie nagrody Konkursu „Expresu” i Centrali Odpadków Użytkowych,

które po publicznym losowaniu wręczone zostaną szczęśliwym Czytelnikom.

Może to właśnie Ty otrzymasz jedną z tych nagród.

Spiesz więc po bilet wejścia. Pozostałe jeszcze bilety po 2 i 3 zł można nabywać:

- Klub Międzynarodowej Książki i Prasy — Piotrkowska 86
- PBP „Orbis” — Pl. Wolności 6
- Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa” — Piotrkowska 104a
- Sklepy wzorcowe Centrali Odpadków Użytkowych: ul. Stalina 24, Piotrkowska 273, Zgierska 56.

Dojazd do Hali w dniu imprezy zapewniony.

Kożedo - amerykański Oświęcim

„Oświadczamy z pełną odpowiedzialnością, że armia amerykańska nie będzie już mordować jeńców koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich”. Podpisy: „Gen. brygady Dodd, gen. brygady Colson”.



Fot. — CAF.

PEKIN. — Amerykanie dokonali nowej masakry jeńców wojennych na wyspie Kożedo.

3 czerwca straż amerykańska w sektorze obozowym nr 78 otworzyła ogień z ciężkiego karabinu maszynowego, zabijając jednego jeńca i raniąc drugiego. W sektorze nr 604

Amerykanie również ostrzelali grupę jeńców wojennych, raniąc 4 osoby.

Korespondent agencji „Associated Press” przyznaje, że strzelanie do jeńców stało się na Kożedo codziennym zjawiskiem.

Wycieczka chłopów powróciła z ZSRR

WARSZAWA. — 5 bm. powróciła ze Związku Radzieckiego 180-osobowa wycieczka chłopów polskich, która zwiedzała przez kilkanaście dni kołchozy, zapoznawała się z życiem i pracą kołchoźników i z wielkimi osiągnięciami ich zespolonej gospodarki.

Nominacja podsekretarza stanu w Min. Hutnictwa

WARSZAWA. — Prezydent RP mianował podsekretarzem stanu w Ministerstwie Hutnictwa ob. inż. Feliksa Szczepańskiego — dotychczasowego podsekretarza stanu w Ministerstwie Górnictwa.

Oszukańczy plan „rozbrojenowy” 3 mocarstw

NOWY JORK. — 3 czerwca odbyło się kolejne posiedzenie Komisji rozbrojeniowej ONZ. Komisja rozpatruje wspólne propozycje Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji w sprawie tzw. „ustalenia ograniczeń liczebności wszystkich sił zbrojnych”.

Delegat brytyjski, Jebb, wygłosił mgliste przemówienie, z którego wynikało, że plan trzech mocarstw przewiduje jedną tylko kwestię, a mianowicie, kwestię ustalenia maksymalnej liczebności sił zbrojnych, odkłada natomiast, a ściślej mówiąc, odrzuca w ogóle na bok takie zagadnienia, jak rzeczywista redukcja sił zbrojnych oraz zakaz broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady ludzi.

Delegacja radziecka — oświadczył delegat ZSRR, Malik — czeka na takie propozycje, które by istotnie przewidywały redukcję sił zbrojnych.

Na tym posiedzeniu komisji zamknięto, nie wznosząc terminu następnego posiedzenia.

Rozszerza się strajk metalowców w USA

Solidarna postawa robotników innych gałęzi przemysłu

NOWY JORK. — STRAJK 650 TYSIĘCY ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU STALOWEGO W USA TRWA NADAL I ROZSZERZA SIĘ NA INNE GAŁĘZIE PRZEMYSŁU.

NA ZNAK SOLIDARNOŚCI ZE STRAJKUJĄCYMI PORZUCIŁO PRACĘ 50 TYSIĘCY GÓRNIKÓW W STANACH MINNESOTA, MICHIGAN I WISCONSIN.

Od blisko 4 tygodni trwa strajk 40 tysięcy robotników przemysłu drzewnego w stanach Oregon, Washington, Montana i Kalifornia, zaś na zachodnim wybrzeżu USA strajkuje 12 tysięcy członków związku zawodowego cieśli i stolarzy oraz 3.500 szoferów autobusowych.

Przed kilku dniami zastrajkowało 10 tysięcy robotników fabryk włó-

kienniczych w Nowym Jorku i w stanie Massachusetts oraz 12 tysięcy robotników w zakładach lotniczych „Republic Aviation Corporation” w Farmingdale (stan Nowy Jork).

Postawa strajkujących robotników przemysłu stalowego jest zdecydowana. Postawę ich umacnia okazała się solidarność robotników innych gałęzi przemysłu.



JACQUES DUCLOS

Pobył w więzieniu pogorszył zdrowie sekretarza KC KPF

PARYZ. — Dziennik „L'Humanite” donosi, że stan zdrowia trzymanego bezprawnie w więzieniu sekretarza Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos, który cierpi na cukrzycę, budzi poważne obawy. Przechowywanie w więzieniu wywołało pogorszenie się jego stanu zdrowia.

Tematy dnia

Krokodyl czy

Jeden z filarów międzynarodówki zdrajców, tudzież płatny agent wywiadu amerykańskiego, p. Stanisław Mikołajczyk, w wolnych (od zajęć „zawodowych”) chwilach poświęca się gorliwie „służbie dla ojczyzny”.

Po każdym instruktazu w wiadomym wydziale Departamentu Stanu, a szczególnie po każdej zaliczce z trumanowskiego funduszu 100 milionów dolarów, wzrasta temperatura uczuć patriotycznych „wodza narodu”. W takich wznieśniętych momentach serce jego pełne miłości do „umęczonego kraju” zwraca się ku braciom Polakom za „żelazną kurtyną”... Wygłasza wtedy płomienne przemówienia, udziela wywiadów, wydaje orędzia itd. itd.

Z takim „orędziem” zwrócił się kilka dni temu p. Mikołajczyk z okazji Święta Ludowego. Stojąc przed mikrofonem BBC, zgrany szuler emigracji z leżką w oku (i z dolarami w kieszeni) mówił o nieszczęsnej doli... „wydziedziczonych z ziemi chłopów” i „pozbawionych inicjatywy prywatnej obywateli”.

Pan Mikołajczyk śni o powrocie dawnych „dobrych” czasów bezrobocia i głodu w dzielnicach robotniczych, czasów nędzy i niewoli chłopskiej.

Ale jak tu wrócić? W jaki sposób urzeczywistnić te marzenia? I tu wychodzi szydło z worka. „Wolny Polak w niepodległej Polsce współpracujący zgodnie ze swoimi sąsiadami na polu federacji zjednoczenia Europy, Europy jako bazy wolności i demokracji... oto cele, które wyśoko stoją przed nami”.

A więc Sieg heil! Razem z Adenauerem do wspólnoty europejskiej! A później pod ręką z Guderianem i Mansteinem wmaszeruje sobie p. prezes do kraju, by stworzyć pod osłoną bagnów Wehrmachtu „niepodległą Polskę”!

Pan Mikołajczyk rad by użyć doli tych „wydziedziczonych” chłopów z przedwojennej Marszałkowskiej i czym prędzej na atlantyckich skrzydłach przefrunąć do Polski.

Ale co zrobić, kiedy wiatr... trochę niepomyślny. I dlatego Mikołajczyk z nutą głębokiego pesymizmu w głosie musiał niedobitkom reakcji powiedzieć, że utęskniony dzień powrotu do władzy emigracyjnych zdrajców i szpiegów wcale nie jest bliski. „Nikt dzisiaj nie może powiedzieć — stwierdził melancholijnie p. prezes — kiedy to nastąpi”.

Naród polski, który dobrze pamięta haniebne rządy burżuazji, postarał się już o to, że dzień ten nie nastąpi nigdy; zgraja bankrutów i agentów imperialistycznych wywiadów pozostanie tam, gdzie jest jej właściwe miejsce, na śmietnisku historii.

(Sten)

Zbliży się dzień wielkiego święta

Z czym pójdziemy na Złot

Młodzież odpowiada na rzucone wezwanie

nowymi osiągnięciami w nauce
które pomogą jej w późniejszej pracy
dla umiłowanej Ojczyzny

Dla uczniów tysięcy szkół, dla studentów dziesiątków wyższych uczelni, przygotowania do wielkiego święta młodzieży — Złotu Młodych Przdowników — Budowniczych Polski Ludowej — nierozdzielnie związane są z walką o jak najlepsze osiągnięcia naukowe, o chlubne podsumowanie całorocznej pracy szkolnej.

Ich wyniki w nauce bowiem, zdobyty przez nich zasób wiedzy — to miernik nie tylko tego, co sami osiągnęli lecz przede wszystkim, miernik wykonania przez nich obowiązków wobec państwa i narodu. Stosunek do pracy szkolnej czy studenckiej, stosunek do nauki określa postawę moralną i ideową dziewcząt i chłopów ze szkół i uniwersytetów — postawę ludzi, którzy wespół z milionami robotników i chłopów tworzą nowe i socjalistyczne pokolenie ludowej ojczyzny.

I dlatego właśnie dziś, przed Złotem, właśnie w ostatnich dniach przed końcem roku szkolnego, tętniących szczególnie wyczerpaną pracą, warto zastanowić się: jak kształtuje się, jaki powinien być stosunek do nauki młodzieży w Ludowej Polsce, w czym zawarta jest jego nowa treść?

Stosunek do nauki wynika nie tylko z indywidualnych zainteresowań, pilności i zamiłowań poszczególnych ludzi. Kształtują go i tworzą

rzę wśród mas kształcącej się młodzieży przede wszystkim warunki zdobywania wiedzy, treść i prawdziwość przyswajanych wiadomości, świadomość celów, jakim ma służyć nauka.

W naszym kraju, gdzie władze sprawuje lud pracujący, trwa walka o stały rozwój kultury wśród najszerzych mas. Potrzeba nam milionów mądrych, wykształconych ludzi. W walce o zbudowanie socjalizmu — potrzeba milionów ludzi o wysokich kwalifikacjach, którzy umieją budować nowe miasta, gigantyczne huty, którzy umieją tworzyć skomplikowane maszyny zastępujące ludzki truć, którzy umieją wydzierać przyrodzie jej tajemnice, wykorzystywać wszystkie jej prawa w służbie człowiekowi. Ludzi, którzy umieją trafnie osądzić każde zjawisko życia społecznego i którzy zdolni są na tej podstawie posuwać naprzód dzieje narodu.

Dlatego tak szeroko otwarte są bramy szkół i uczelni dla milionów robotniczych i chłopskich synów i córek. Trzykrotnie wzrosła, w porównaniu z okresem przedwojennym, liczba studentów w Ludowej Polsce. Dlatego zwiększa się z każdym rokiem pomoc państwa dla uczących się młodzieży. Już ponad 60 proc. studentów otrzymuje stypendia.

Dla większości uczniów szkół zawodowych zapewnione są stypendia, bezpłatne mieszkania, po moc naukowa. Dlatego również system opieki nad uczniami i studentami, atmosfera pracy szkolnej, praca wychowawcza organizacji młodzieżowej przepojona jest troską o to, by każdy uczący się szedł stale naprzód, by zdobył maksimum wiedzy, którą zdolny jest wchłonąć jego umysł.

Nauka wspania młodzieży w szkołach i uczelniach zawiera prawdę o życiu, sprawdzoną i rozwijaną poprzez tysiące lat wspaniałej myśli ludzkiej i ludzkich doświadczeń.

I każdy z milionów polskich dziewcząt i chłopów siedzących dziś na

szkolnych ławkach wie, że zdobyta przez niego wiedza i umiejętności będą w pełni wykorzystane przez jego umiłowaną ojczyznę, że na jego sprawne ręce i wiedzę czeka cały polski lud pracujący, z którym związany jest na śmierć i życie.

Ta świadomość społecznego, ogólnonarodowego znaczenia indywidualnej nauki tysięcy uczniów i studentów, umacniana pracą wychowawczą Związku Młodzieży Polskiej, leży u podstaw nowego socjalistycznego stosunku do nauki i pracy, stosunku kształtującego się coraz powszechniej wśród naszej młodzieży.

Uczniowie i studenci, którzy wespół z przodownikami pracy, z młodymi producentami chłopami wypełnią na Złocie radosnym tłumem warszawskie ulice — to ludzie, którzy rozumieją, czym jest nauka w Ludowej Polsce, ludzie, którzy będą reprezentowali szerokie masy uczące się szczerze i z determinacją, pragnąc służyć swą wiedzą narodowi w jego walce o pokój i socjalizm. Reprezentować będą pokolenie Młodych Przdowników — Budowniczych Polski Ludowej.

Traktory i ładowarki
ze Związku Radzieckiego
dla Pałacu Kultury
w Warszawie

Jak donosi z Czelabińska korespondent „Izwestii”, pracownicy przedsiębiorstw Południowego Uralskiego z entuzjazmem wykonują zaszczytne zamówienia dla budowniczych Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Transport traktorów „Staliniec-80” wysłana pod adresem dyrekcji budowy fabryka traktorów im. Stalina w Czelabińsku. Partię spychaczy i ładowarek traktorowych wysłała Czelabińska Fabryka Maszyn Budowlanych.

Powołanie Rady
Współzawodnictwa Pracy
przy CZS

WARSZAWA. — Przy Centralnym Związku Spółdzielczym powołana została Rada Główna Współzawodnictwa Pracy.

Zadaniem Rady jest opracowywanie wytycznych dla rozwoju spółdzielczego w pionach central spółdzielczych pracy, rozpatrywanie zagadnień związanych z umacnianiem ruchu współzawodnictwa w spółdzielniach oraz opracowywanie metod przenoszenia doświadczeń po szczególnych pionów.

Tak będziemy mieszkać



Fragment wnętrza mieszkalnego z otwartej ostatnio w Warszawie pierwszej ogólno-polskiej wystawy architektury wnętrza i sztuki dekoracyjnej.

Odpowiadamy:

M. FERDYN — ROGOZNIK: Wpłacił Pan na korespondencyjny kurs księgowości 70 zł. Po pewnym czasie zrezygnował Pan z kursu i żąda zwrotu pieniędzy. Roszczenia nie są sżuzne. Nie zwraca się pieniędzy po zerwaniu rozpoczętej nauki. Możliwe jest jedynie udowodnienie załatwienie sprawy. Ze swej strony zwracamy się o wyjaśnienie, dlaczego listy Pana pozostają bez odpowiedzi.

CZYTELNIK Z KROTOSZYNA: W sprawie punktu skupu starych aparatów fotograficznych zechce Pan zwrócić się do zw. branżowego usług różnych, Łódź, ul. Sienkiewicza 61.

„BLONDYNA”: Radzimy zwrócić się do Okręgowej Rady Związków Zawodowych (Traugutta 18) — Wydział Kulturolno-Oświatowy.

F. BRZEZIŃSKI — STAŁOWA WOLA: W sprawie ustalenia adresu poszukiwanej osoby, przebywającej w Łodzi, należy zwrócić się do Urzędu Ewidencji Ludności, Al. Kościuszki nr 19.

STROSKANA JADZIA: Jakkolwiek pragnęliśmy Pani pomóc, nie możemy tego uczynić, gdyż nie podaje Pani miejsca zamieszkania ani zatrudnienia osoby uchylającej się od płacenia zasadzonych alimentów.

W wyniku
naszych interwencji...

...dyrekcja PSS Łódź-Wschód przeprowadza kontrolę w sprawie dostawy mleka do domów i zapowiada, że kierownicy sklepów, którzy ustosunkują się opornie do zamówień klientów — będą karani administracyjnie i dyscyplinarnie zwalniani z pracy.

...uzgodniono terminy dostarczania wykazów stypendystów. Wydawanie bonów studentom Akademii Medycznej odbywać się będzie w dniach od 5 do 12 każdego miesiąca.

...Wiosnę dozorców nocnych w budynkach szkolnych została powiększona tak wydatnie, iż w chwili obecnej budynki te są należycie zabezpieczone.

...wydano kierownikom zakładów gastronomicznych zarządzenie w sprawie utrzymania należytego stanu sanitarnego i przestrzegania obowiązujących przepisów.

Codzienna nowelka „Expressu”

Owanes Tumanjan
(1869-1923)

Głuptas

(Armeńska bajka ludowa)

Żył sobie ubożuchny człowiek, który — chociaż pracował zawsze pilnie i nigdy nie bał się żadnej roboty — nie umiał dźwignąć się z nędzy.

Raz wraz musiał pożyczać od bogatszych sąsiadów to zboże na zasiew, to znów prosić ich o parę niedziaków na lekarstwo dla kogoś z rodziny. A wiadomo: bogacz pożyczyci ci wprawdzie, ale ściąga potem swój dług z ogromnym procentem, albo też zmusza cię do odpracowania długu.

Biedak nie wiedział, że jeśli się źle dzieje, jeśli są niesprawiedliwości społeczne, sami ludzie powinni walczyć, ażeby je zmienić i stworzyć lepsze prawa.

Pełen największej rozpacz i zwątpienia postanowił sobie:

— Pójdę szukać Boga. A jeśli go znajdę, zapytam go, jak długo jeszcze będę się męczył. A równocześnie wyproszę może u niego jakąś łaskę dla siebie.

Po drodze spotkał wilka.

Wilk przystanął i zapytał go:

— Dokąd idziesz, bracie-człowieku?

— Idę szukać Boga, ażeby pożałował się przed nim i poprosić go, by zechciał mi dopomóc.

Wilki pokiwał głową.

— Jeśli spotkasz Boga powiedz mu, że tu, po tym świecie waleś się pewien głodny

wilk, który dniami i nocami wędruje po górach i dolinach, szukając żywności — i nigdy nie może jej znaleźć. Zapytaj go, jak długo jeszcze ten wilk ma głodować i powiedz mu: „Jeśli stworzyłeś go, jesteś zobowiązany również i żywić go”.

— Dobrze — zgodził się biedak i poszedł dalej.

Niedługo potem spotkał piękną dziewczynę. Ta zatrzymała go.

— Dokąd to idziesz, bracišku?

— Idę szukać Boga, ażeby poskarżyć się przed nim na swój los.

Dziewczyna zarumieniła się.

— Jeśli go spotkasz powiedz mu: „Jest na tym świecie młoda, zdrowa, niebiedna dziewczyna, która jednak nie jest szczęśliwa. I co ona ma zrobić, ażeby znaleźć szczęście?”

— Powiem mu to — obiecał wędrowiec i poszedł dalej swoją drogą.

Niedługo potem spotkał drzewo, które stało wprawdzie tuż nad brzegiem rzeki, a które jednak było uschnięte.

— Dokąd idziesz, pielgrzymie? — spytało drzewo.

— Idę szukać Boga.

— Zaczekaj chwilkę, chcę cię o coś poprosić. Bądź tak dobry i zapytaj Boga: „Jak to jest możliwe, że, aczkolwiek rosnę tuż przy

rzeki, już od roku jestem zupełnie wyschnięty? I kiedy znowu zazielenię?”

Biedak wysłuchał skargi drzewa i powędrował dalej. Błądził długo, aż wreszcie znalazł tego, którego szukał.

Bóg miał postać starca, a siedział na granitowym tronie, opodał wysokiej góry.

— Czego sobie życzysz? — zapytał wędrowca.

— Chciałbym, żebyś dla wszystkich był jednakowo sprawiedliwy i nie dawał jednym więcej, a drugim mniej. Ja na przykład pracuję dniem i nocą, a żyję w ubóstwie. Inni pracują znacznie mniej, a opływają w bogactwa i dostatki.

— Więc dobrze, idź w spokoju. Postaram się, żebyś wkrótce był bogaty i szczęśliwy.

— Mam jeszcze prośbę do ciebie — biedak opowiedział o skargach wilka, dziewczyny i drzewa.

Otrzymałszy od Boga odpowiedź, biedak podziękował i ruszył z powrotem.

Po drodze spotkał drzewo, a na jego pytanie odpowiedział mu:

— Dowiedziałem się, że pod tobą leży złoto. Jak długo nie wykopie się go, korzenie twoje nie będą miały dostępu do wody i nie zazielenięsz.

— A więc wykop to złoto, a będziemy z tego mieli obopólny pożytek. Ja będę zielone, a ty bogaty.

— Nie, nie mam na to czasu, muszę się spieszyć. Bóg obiecał mi dać bogactwo i szczęście, więc muszę ich szybko szukać...

Pożegnawszy się z drzewem wędrowiec spotkał piękną dziewczynę.

— Jaka drzywność mi wiadomość? — za-

pytał.

— Bóg polecił ci, ażebyś wyszukała sobie męża.

— Jeśli tak jest, ty zostań moim mężem!

— Też coś! Nie mam czasu, bo muszę iść szukać swojego szczęścia — powiedział i powędrował dalej.

Na skraju drogi czekał już na wędrowca głodny wilk.

— I co powiedział Bóg?

— Mój bracie! Rozstawszy się z tobą spotkałem piękną dziewczynę i uschnięte drzewo. Dziewczyna chciała wiedzieć, dlaczego życie jej jest beznadziejne, a drzewo — dlaczego uschnęło. Kiedy opowiedziałem wszystko Bogu, ten polecił mi: „Powiedz dziewczynie, żeby wyszukała sobie męża, a wtedy będzie szczęśliwa, drzewu zaś, iż pod jego korzeniami leży złoto, tak, że dopóki to złoto nie będzie wykopane, gałęzie drzewa nie zazielenią się nigdy”. I dziewczynie i drzewu przekazałem słowa Boga. Wówczas drzewo poprosiło mnie, ażebym wykopał złoto i wziął je sobie, dziewczyna zaś chciała, ażebym się z nią ożenił. Ja jednak odpowiedziałem im: „Nie, przyjaciele, nie mam czasu zajmować się wami, muszę iść dalej, bo Bóg obiecał mi szczęście i bogactwo”.

— A co powiedział on w mojej sprawie? — zapytał wilk.

— Ze tak długo będziesz głodował, dopóki nie spotkasz jakiegoś głupca, którego powinienieś pożyć. I dopiero wtedy będziesz syty.

— Myślę, że większego głupca od ciebie, nie uda mi się nigdy spotkać! — sapnął wilk i pożarł głuptasa...

(Tlum. C)



— Czy wiesz jak olbrzymi Między nami przedział? Spytal pijak osia. Ten mu odpowiedział: — Rzecz prosta, Jest różnica i nie byle jaka, Lepszy osioł, gdy trzeźwy Od mędrka pijaka!

SKORPION

Odzież ochronną naprawi punkt usługowy przy ul. Wólczańskiej

Punkt usługowy reperacji ubrań roboczych, waciaków, płaszczy ochronnych oraz bielizny został uruchomiony przez Spółdzielcze Zakłady Pralni Chemicznych w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 257.

Szczególne znaczenie ma to dla zakładów produkcyjnych, instytucji, szpitali itp., które niejednokrotnie miały sporo kłopotu z naprawą odzieży ochronnej.

Praktyczne ubiory w sklepie sportowym MHD

W sklepie sportowym przy ul. Piotrkowskiej, róg Roosevelta, pojawiły się — jak podaje dyrekcja MHD — poszukiwane przez łodzian krótkie spodenki w różnych rozmiarach, od chłopskich do męskich. Cena ich wynosi 29 złotych.

W sklepie tym możemy również otrzymać praktyczne wiatróvky męskie i chłopskie z welwetu oraz z bawełny, w cenie 60, 98 i 131 zł.

(u)

Mały reportaż

Spółeczne Ognisko Muzyczne ośrodkiem krzewienia kultury

Zaczyna się zwykle około godziny trzeciej po południu. Do bramy domu przy ul. Inżynierskiej 4 wbiegają chłopcy i dziewczęta, wędzają dorosli, a każdy zmierza przez podwórze do drzwi, nad którymi widnieje napis „Spółeczne Ognisko Muzyczne, filia nr 2”.

A później już, przez resztę dnia, słychać nie kończące gamy i ćwiczenia. Przez otwarte okna sal płyną na podwórze dźwięki fortepianu, wysokie tony skrzypiec lub trele śpiewawce.

W jednej z sal zastajemy Macieja Janiaka, który pobiera właśnie lekcję gry na fortepianie.

— Osiągnęłam wreszcie to, o czym od dawna marzyłam — mówi. — Kiedy przeczytałam jesienią ubiegłego roku ogłoszenie, że w Łodzi powstaje Ognisko Muzyczne, natychmiast wystarałam się o przeniesienie. Bo ja jestem z prowincji...

Maciej Janiak pracuje w zakładach im. Okrzei. Codziennie wprost z fabryki przyjeżdża na Inżynierską. Czy po to, aby zostać w przyszłości zawodowym muzykiem?

— Nie myślę o zawodowości — tłumaczy. Chcę grać po prostu dla siebie, dla swej przyjemności. Muzyka podnosi w człowieku kulturę, zaznajamia również z innymi dziedzinami sztuki. Czuję potrzebę dokształcania się w tym kierunku...

Ognisko ma wielu zdolnych uczniów, z których część... Ale o tym potem... Nie można mówić o jednym Ognisku, gdy jest ich w Łodzi dziesięć!

Tak, dziesięć filii ma łódzkie Spółeczne Ognisko Muzyczne, którego centrala mieści się przy ul. Piotrkowskiej 252. W tym jedną, pierwszą w naszym mieście szkołę tańca, czyli szkołę choreograficzną. Filie rozrzucone są po wszystkich dzielnicach, aby każdy, kto pragnie się w nich uczyć, mógł znaleźć dogodny dla siebie punkt.

A chętnych jest wielu, bo już... 615. Są to dzieci, ucząca się młodzież, robotnicy, urzędnicy, ludzie różnych zawodów i w różnym wieku. Do Ogniska należą czasem całe rodziny — matka, ojciec i dzieci.

Bo Ognisko nie jest zawodową szkołą muzyczną. Choć program ma zbliżony. Jest ośrodkiem, który postawił sobie za cel szerzenie kultury muzycznej wśród społeczeństwa. Tu również ujawnia się „wylawia” talenty, aby je później skierować do wyższych szkół muzycznych.

Pryśnął już dawno mit o „męskich” zawodach...

Kobieta na budowie

potrafi dawać sobie radę niegorzej od mężczyzn

Budownictwo otwiera przed każdą z was szerokie możliwości

Ludzie, którzy codziennie tedy przechodzą, często się nad nią „litują”.

— Ale się też biedactwo narobi... A kobiety? O, te nawet wprost oświadczenia:

— To nie robota dla kobiety. Ja bym tu za nic w świecie robić nie chciała...

A „biedactwo” na wszystkie tego rodzaju uwagi ma jedną i tę samą odpowiedź:

— A ja bym mojej roboty na żadną inną nie zamieniła. Chyba tylko na murarkę...

I uśmiechając się, dalej miesza ło-patą wapno w skrzyni...

Obok wyrósł olbrzymi, czteropiętrowy dom. Blok nr 10. Jeden z wielu na „Starym Mieście”. Załóżcie potrzebę teraz dużo wapna na tynki. I Władysława Skwarnecka należy do tych, którzy go dostarczają.

Zrobimy, mówiąc językiem filmowym, tzw. „zbliznienie”. Władysława Skwarnecka okazała się wdzięką młodą, liczącą około lat 30 kobietą. Poplamiony kombinizon okrywa jej szczerą pią postać. Głowa, dla ochrony przed słońcem, zawiązana chustką.

Patrząc na tę drobną postać, rzeczywicie można mieć wątpliwość, czy praca ta nie jest dla niej za ciężka. Zwykle przecież pracę taką „od wieków” spełniają mężczyźni. Jest ich tu nawet kilku.

Co jednak powiecie na to, że Władysława Skwarnecka wszystkich „za pędza w kozo róg”? Mimo że „gracuje”, tzn. miesza wapno, zaledwie od pół roku?...

Nawet jej mąż, Jan Skwarnecki, nie daje rady dzielnemu „biedactwu”. Oboje pracują obok siebie, przy sąsiadujących z sobą skrzyniach.

— No cóż, muszę go podciągać... — śmieje się serdecznie.

— Jak to, podciągać? Mężczyznę?...

— A co w tym dziwnego? Oj, żeby oni wszyscy tak chętnie pracowali i tyle wymieszali, co ja...

Różnicę widać po efektach pracy — po ilościach wymieszanego wapna i zarobkach. Władysława Skwarnecka z miesiąca na miesiąc otrzymuje coraz więcej, bo coraz więcej wyrabia. W kwietniu jej zarobki wynosiły 860 złotych, w maju zaś za pierwsze dwa tygodnie obrachunkowe wypłacono jej zaliczkę w wysokości 445 złotych. Na miesiąc uczyni to około tysiąca złotych.

— A mąż?...

— Zdaje się, że raz mu się tak udało...

Trochę nieswojo czuł się Jan Skwarnecki, słysząc słowa żony. Nadbrał miną, w duchu musiał jednak przyznać, że taka kobieta może być w pracy wzorem dla niego samego i dla innych.

Być może, słowa te przeczytają ci, którzy przechodząc przez „Stare Miasto”, obok budynku nr. 10, „litują” się nad kobietą, mieszącą wapno w skrzyni. Na pewno zmienią swój stosunek do niej.

Zmienić go powinny i te kobiety, które myśląc o przyjęciu pracy, jak tylko mogą odzęgnają się od budownictwa. Przykład Władysławy Skwarneckiej powinien je przekonać o tym, że właśnie w budownictwie kobieta ma duże pole do popisu.

W ten sposób myśli już coraz więcej łodzianek. W samym tylko łódzkim Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego na 420 nowych pracowników, przyjętych w kwietniu i maju br., było ponad 25 procent kobiet

Pieszko, na rowerze i pociągiem Wycieczki PTTK w najbliższą niedzielę

Kolarze łódzcy mają wreszcie używanie. PTTK coraz częściej organizuje dla nich wycieczki. W najbliższą niedzielę, 8 czerwca, organizuje się wycieczkę kolarską do Piotrkowa.

Kto nie ma roweru, a chciałby również niedzielę spędzić gdzieś poza miastem, może pojechać pociągiem do Plocka. Koszt wynosi 20,50 zł.

I jeszcze jedna wycieczka — tym razem kombinowana: pociągiem do Strykowa, potem pieszo przez wieś Dobra — Łagiewniki i stamtąd do Łodzi tramwajem. Koszt — 6 zł.

Zapisy przyjmuje PTTK, Łódź, Piotrkowska 70.

Znalazły one zatrudnienie jako murarki, malarki, operatorki obsługujące windy i inne maszyny itd.

Władysława Skwarnecka także nie od razu przekonała się do budownictwa. I ona była zdania, że w tej dziedzinie kobieta nie będzie mogła pracować, że nie sprostą zadaniom. A dzisiaj?...

— Ani ja, ani moje koleżanki wcale się nie „narobimy”. Wszędzie trzeba ucciwie pracować, to się i dużo zarobi. A już w budownictwie jest najwięcej dla nas możliwości... (se)

Gdy tylko dojrzeją truskawki i czeresnie zakłady owocowe przystąpią natychmiast do produkcji dżemów i kompotów

Zakłady przetwórstwa owocowo-warzywnego przygotowały się starannie do nadchodzącej kampanii przetwórczej. W okresie jesieni i zimy przeprowadzono remonty maszyn i urządzeń.

W kilku fabrykach, jak np. w Łodzi i Kotlinie zmechanizowano przez robódmistrzów. Pozwoli to na trzykrotne zmniejszenie obsługi urządzeń i przesunięcie robotników do innych działów produkcji.

Już w czerwcu zakłady przetwórstwa owocowego przystąpią do skupu i przerobu truskawek, malin i czeresni do produkcji różnego rodzaju dżemów, marmolad, powideł, kompotów i soków owocowych.

W przetwórstwie warzywnym rozszerzona zostanie znacznie zapoczątkowana w roku ub. produkcja konserw zakąskowych, jak: pomidory faszerowane, bakłażany, kabaczki, papryka i inne.

Tę wystawę warto obejrzeć

Coraz bardziej namacalne są wyniki w walce z nieszczęśliwymi wypadkami przy pracy. Ilość tych wypadków ostatnio znacznie zmalała.

Walka ta rzecz jasna nie ustaje, przeciwnie — przybiera na sile. Aby więc przyczynić się do dalszego podniesienia warunków higieny i bezpieczeństwa pracy w łódzkich zakładach, zorganizowano wystawę plakatów ostrzegawczych z dziedziny BHP.

Wystawę tę otwarto wczoraj przy ul. Piotrkowskiej 113 (front i piętrowo). Będzie ona czynna do 11 bm. codziennie w godzinach od 15 do 20. Na miejscu uruchomiono także kiosk „Domu Książki”, bogato wyposażony w wydawnictwa z dziedziny BHP.

(bk)

Kronika dnia

Z dniem 7 czerwca wchodzi na scenę Państwowego Teatru Nowego w Łodzi jedna z czołowych sztuk klasyki rosyjskiej: Aleksandra Ostrowskiego „Burza”, dramat w 5 aktach, 6 odsłonach. Przekład Jerzego Jędrzejewicza.

Reżyseria: Kazimierz Dejmek. Scenografia: Józef Rachwański.

Zespół teatralny klubu fabrycznego przy ZPB im. Stalina w Łodzi nagrodzony II nagrodą CRZZ na ogólnopolskim festiwalu zespołów świetlicowych wystawia w dniu 7 bm., o godz. 19, sztukę J. Warmińskiego „Zwycięstwo”. Bilety do nabycia w kasie klubu przy ul. Przedzulinianej 68.

EKRANE

Niedziela w Pabianicach

W pogodną niedzielę popołudnie na krańcowym przystanku w Pabianicach tłum spacerowiczów.

Pabianiczanie I: Patrz, Zosiu, tyle ludzi, nie dostaniemy się do tramwaju.

Pabianiczanie II: Niech pan nie przesadza, tak jest w każdej niedzielę. Jakoś jednak wszyscy wyjeżdżają. Żona z dzieckiem wejda przednim pomostem, a my damy sobie radę!...

Pabianiczanie I: Ale swoją drogą, to nonsens, żeby człowiek musiał tuć się tramwajem do Łodzi tylko dlatego, że chce posłuchać trochę muzyki przy herbacie i ciastku.

Pabianiczanie II: Ach, panie złoty, od dawna się przecież o tym mówi. Cóż, kiedy nasi „ojcowie miasta” uważają, że dla Pabianic cukiernia z muzyką jest zbyt cenna.

Pabianiczanie I: Niechby choć utworzyli zwykłą cukiernię, a muzykę można by nadawać przez megafon. Dokąd człowiek może się udać w tych naszych Pabianicach? Może do tej jednej jedynej Gospody Ludowej, gdzie kiełbasa leży obok ciastek, gdzie się równocześnie wydaje obiady, pije wódkę i... z łaski podaje gościom herbatę. Taki gość zamawiający herbatę „nie opłaca” się!...

Pabianiczanie II: Gościowi też się to nie opłaca. Bo musi siedzieć w „obiadowym zaduchu”, wśród oparów alkoholu. Dziecka tam nie zarzadzaj, choćby mu dopłacali!...

Pabianiczanie I: Ale słyszał pan? W Prezydium Rady Narodowej mówi się, że jak kto chce muzyki, może jej słuchać w świetlicy. A herbatę z ciastkiem może wypić w domu. Nie taka ważna rzecz.

Pabianiczanie II: Tak nie można podchodzić do sprawy! Cukiernia, stoliki na powietrzu, trochę muzyki — umożliwiają człowiekowi przyjemny odpoczynek. Ja przecież chętnie chodzę do naszej zakładowej świetlicy, herbatę zrobioną przez żonę też chętnie piję. Ale w niedzielę mam czasem ochotę wypić herbatę i posłuchać muzyki w cukierni. I w Pabianicach takich jak ja jest bardzo dużo. Najlepszym do wodom, niedzielne sceny w tramwaju, o, proszę, wszyscy jadą do Łodzi!

Pabianiczanie I: No oczywiście. A przecież tyle mamy możliwości by i w Pabianicach utworzyć dobrą cukiernię...

(Na podstawie listów Czytelników opr. B)



Budzimy ze snu...

Drogi Expressie!

Mieszkam przy ul. Abramowskiej. Siedzę właśnie przy oknie, patrzę na nowe zieleńce i na to, co zrobili z nich niekiedy mieszkańcy. Na piękne, nowe trawniki, wypuścili psy, które z głośnym ujadaniem trawą młodą trawę. Reszty dopelniają spacerujące po trawnikach kury i... ludzie, goniący za gołębiami.

Warto też wspomnieć, że po rozbiórce oficyn na naszej ulicy pozostały na podwórkach stopy gruzu. Nikt się nie zatroszczył, aby po skończonych pracach gruz ten uprzątnąć. Postawiono nowe komórki, do których nie ma dojścia...

Chyba warto obudzić kogoś z błędnego snu.

Z. Z.



WICEK: — To tu... Przedsiębiorstwo Państwowe „Derodinssekcja”...

WACEK: — Już wszystko rozumiem. Tutaj zamawia się specjalistę, który dezynfekuje mieszkanie. Ciekawe, jak oni to robią...



WACEK: — Popatrz! Wszystkie muchy od razu wyfrunęły przez okno. A ten rozpryskiwany płyn nie zostawia wcale śladów na ścianach!

WICEK: — I jak to tanio kosztuje. A najważniejsze, że bez kłopotów!



WICEK: — Co pan robi, panie Szabrus?

SZABERSKI: — Już trzeci dzień wyganiam te przekłete muchy i — nic...

WICEK: — A u nas nie ma ani jednej!



SZABERSKI: — Jakżeście to zrobili? Zdradźcie tajemnicę...

WICEK: — Poszliśmy do „Derodinssekcji” na Traugutta 8, przyszedł fachowiec, spryskał nam ściany i teraz mamy spokój przynajmniej na rok!

Do kadry olimpijskiej powołano 32 piłkarzy

Trzy ośrodki szkoleniowe rozwiązane

Na wniosek rady trenerów powołano na wspólny obóz z drużyną DOZSA (Budapeszt) na obóz szkoleniowy w Sopocie 32 piłkarzy. Są nimi:

Stefaniszyn, Szymkowiak, Klaczek, Wyrobek, Korynt, Kaszuba, Bieniek, Breiter, Sasiadek, Jankowski, Olejnik, Patkolo, Cieślak, Suszczyk, Cebula, Alszer, Krasówka, Sobek, Jeronimek, Gedlek, Glimas, Rajtar, Trampisz, Wieczorek, Wiśniewski Jan, Banisz, Tim, Mamoń.



SOBOTA, 7 CZERWCA 1952 R.

19.30 Audycja szkolna dla klasy I i II.
13.55 Dla klasy III i IV — audycja słowno-muzyczna pt. „Uczmy się śpiewać”.
14.15 Koncert chóru. 14.35 Dla wychowawczyń przedszkoli — pogadanka pt. „Jak najwięcej na powietrzu”. 14.40 Przegląd prasy literackiej. 14.50 Muzyka rozrywkowa. 15.00 Z cyklu „Postępowe tradycje”: audycja pt. „Tradycje walki młodzieży czerwonego Piotrkowa”. 15.15 Młodzieży przed mikrofonem. 15.30 Dla świetlic dziecięcych — „MDM” — audycja słowno-muzyczna. 16.00 „Wszelchnia Radiowa” — wykład z cyklu: „Historia Polski” (I). 16.20 Program lokalny. 17.45 Muzyka rozrywkowa. 18.00 Mozart — Sonata na skrzypce i fortepian B-dur. 18.30 „Wszelchnia Radiowa” — wykład z cyklu: „Historia międzynarodowego ruchu robotniczego” (II). 18.50 Program lokalny. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Przy sobocie po robocie”. 21.30 Utwory wokalne. 21.45 Aud. liter. 22.15 Rep. z IV Międzynarodowego Turnieju Szachowego. 22.20 Melodia i piosenka.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują w Łodzi apteki: Piotrkowska 95, Armii Czerwonej 53, Złazka 63, Plac Wolności 2, Nowotki 12, Rzgowska 51, Gdańska 23.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dzisiejszą całą dobę dyżuruje szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

TEATRY

Nowy — nieczynny
Wojska Polskiego — „Sługa dwóch pań” — 19
Powszechny — „Eugenia Grandet” — 19
Mały — „Zielony gil” — 19.30
Muzyczny — „Niespokojne szczęście” — 19.15
Plinko — „Jest drożyna” — 17
Arlekin — „Dzielną gród” — 17

KINA

BAJKA — Splewak nieznany — 18, 20
BALTYK — Nędznicy II ser. — 18.45, 18.45, 20.45
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy — 17, 18, 19. Wśród ludzi — 20. Program dla najmłodszych — 16
MŁODA GWARDIA — Nicholas Nickleby — 16, 18, 20
MUZA — Radosne spotkanie — 18, 20
POLONIA — Kariera w Paryżu — 18.30, 18.30, 20.30
PRZEDWIOSNIE — Premiera warszawska — 18, 20
REKORD — Milcząca barykada — 18, 20
I MAJA (dawnej „Robotnik”) — Cyrk — 18, 20
ROMA — Mały partyzant — 18, 20
SOJUSZ — Bitwa o szynę — 19
STYLLOWY — Wielki koncert — 18, 20
SWIT — nieczynny z powodu remontu
TATRY — Jednodniowi milionerzy — 18, 18, 20
WISA — Mazowsze — 18, 17, 18, 19.30, 21
WŁÓKNIARZ — Nędznicy II ser. — 18, 18, 20
WOLNOSC — Mury Malapagi — 18.30, 18.30, 20.30
ZACHETA — Człowiek bez jutra — 18, 20

Jaśkowski, Bartyła, Kotaba, Bomba. Poza tym dochodzić będzie na obóz piłkarz Budowlanych Gdańsk — Baszkiewicz.

Pozostali zawodnicy rozwiązanych ośrodków piłkarskich, nie powołani na obóz w Sopocie, mają prawo brać udział w rozgrywkach w swoich kołach o puchar Złotu i mistrzostwo II ligi.

W rozgrywkach o puchar Złotu przewidzianych na niedzielę 8 bm. zostały zmiany o tyle, że niemal wszystkie wyznaczone mecze odbędą się w sobotę. W niedzielę rozegrany zostanie jedyny mecz w Krakowie Ogniwu (Kraków) — Kolejarz (Poznań). Spotkanie Budowlani (Gdańsk) — Gwardia (Kraków) przełożono na termin późniejszy.

Druga próba piłkarzy

Kadra A — DOZSA Węgrzy zmienili skład na mecz w Chorzowie

W nadchodzącą niedzielę, 8 bm. na stadionie chorzowskiej Unii rozegrany zostanie mecz Dozsa Budapeszt — kadra A.

Drużyna polska wystąpi w składzie: Szymkowiak, Gedlek, Cebula, Glimas, Suszczyk, Wieczorek, Trampisz, Jaśkowski, Alszer, Cieślak, Wiśniewski, Rezerwovi: Breiter, Sobek, Banisz i Klaczek.

Węgrzy odmłodzili swoją drużynę i wystąpią w zestawieniu: Henni, Martak, Kovacs, Solion, Timkovic, Gyurik, Egressi, Leber, Deak, Viragh, Toth. W rezerwie znajdują się: Balogh, Farsang i Horvath.

Zawody prowadzi Cober. Ciekawe, czy nasza drużyna kadry A uzyska również dobry wynik jak to uczyniła kadra B.

Wyjaśnienie

W związku z podanym przez nas opisem zajęć jakie miały miejsce na boisku w Zgierzu, podczas zawodów Unia (Zgierz) — Włóknarz (Pabianice) czujemy się w obowiązku wyjaśnić, że znany lekkoatleta zgierski Jama, nie miał z tym nic wspólnego. Przy wejściu do szatni graczy Włóknarza kopał inny osobnik, noszący to samo nazwisko.

Zobowiązania sekcji pięściarskiej WKKF dla uczczenia Złotu Młodych Przdowników są jednocześnie zobowiązaniami podjętymi przez sekcję pięściarską ŁKKF.

Obie sekcje wspólnie ustaliły kalendarzyk spotkań mających na celu spopularyzowanie sportu pięściarskiego w tych ośrodkach prowincjonalnych, w których nie było jeszcze zawodów pięściarskich.

Egzamin na boisku

Wielki turniej trampkarzy

Najmłodszy piłkarze walczą o tytuł najlepszej drużyny Łodzi

SPADKOWI poziomu piłki nożnej w Łodzi nie da się zaprzeczyć. Jeśli nawet znajdzie się jakiś optymistą twierdzący, że „nie jest aż tak źle”, wyrecytujecie mu wyniki uzyskane przez zespół ligowy Włóknarza w rozgrywkach o puchar Złotu. Jest to argument tak przekonujący, że zmusi nierozważnego zapaleńca do milczenia.

Podobną sytuację znajdziemy również w innych łódzkich kołach sportowych.

Ten smutny stan rzeczy zawdzięcza my temu, że w porę nie pomyślano o szkoleniu młodych kadr. Piłkarze starszego pokolenia wyraźnie kończą się i nie ma ich kto złuzować.

Błąd zrozumiano i ostatnio położono nacisk na szkolenie młodzików. Stworzono już w niektórych kołach sportowych tak zwane drużyny trampkarzy, wylawiając co bardziej utalentowanych chłopców garściami się do piłki nożnej. Oddano ich pod opiekę trenerów, ale minie jeszcze nie jeden rok, zanim wyrosną z nich pełnowartościowi

Kolejarz i Gwardia nadają prowadzą

w tabelach mistrzowskich

Po niedzielnych spotkaniach piłkarskich o mistrzostwo I klasy łódzkiej w tabelach zostały nieznacznie zmienione. Pierwszą grupę przewodzi Kolejarz, który najgroźniejszego rywala ma w zespole Cebete, a drugiej Gwardia, która zdołała wyprzedzić dwoma punktami Spójnię. Oto tabelki:

GRUPA I.		
1. Kolejarz	5	9 40:2
2. Cebete	5	3 22:6
3. Ogniwu	5	7 17:2
4. Widzew	5	6 16:6
5. Koło Marchlewskiego	5	4 17:14
6. Koło Armii Ludowej	5	4 18:15
7. Unia	5	2 8:18
8. L. F. Zegarów	5	0 3:56

GRUPA II.		
1. Gwardia	5	10 37:4
2. Spójnia	5	8 22:5
3. Włóknarz	4	5 23:7
4. Budowlani	5	4 10:17
5. Koło 9 Maja	5	3 8:7
6. GWKS	4	3 3:6
7. Łódzianka	5	3 11:28
8. Koło Szymańskiego	5	2 7:34

Zawody pływackie kadry łódzkiej

W niedzielę 8 bm. na basenie MDK odbędą się zawody pływackie z udziałem czołowych pływaków łódzkich, które mają na celu skontrolowanie ich formy.

piłkarze, którzy będą w stanie wypełnić powstałe luki.

Zmieniony system rozgrywek mistrzowskich ma również na celu zmuszenie kół sportowych do wychowania młodych kadr piłkarskich. Ale duch nowego regulaminu nie przez wszystkich został właściwie zrozumiany, bo kierownictwa sekcji piłkarskich nie zważały się zdecydować do rozgrywek mistrzowskich największą ilość drużyn, żeby tą drogą uzyskać dla swej reprezentacji jedenastki najwyższą klasę.

Stworzono fikcję, bo w niektórych kołach sportowych drużyny młodzików istniały tylko na papierze. To sprawiło, że czynne w rzeczywistości drużyny trampkarzy nie mają teraz z kim grać. Na przykład zespół Ognia rozegrał tylko dwa mecze, a w dalszych trzech oddano mu „wspaniałomyślnie” punkty walkowerem. To samo dotyczy trampkarzy Włóknarza.

A młodzież pilnie trenuje i rwie się do gry. Chce sprawdzianu swych umiejętności, chce na zielonej murawie boiska przekonać się, który zespół jest lepszy, który trener lepiej szkoli. Chce współzawodnictwa!

Będzie je miała, bo pomyślano o tym. Postanowiono mianowicie urządzić turniej trampkarzy, który dla młodzikom może wykazania swym ambicji sportowych i umiejętności piłkarskich na boisku i w pełni mocno zdekompensowany plan rozgrywek o mistrzostwo.

W turnieju mogą wziąć udział ja kilkolewki drużyny młodzików, obojętnie czy jest ona zrzeszona, czy

nie. Obowiązuje jednak jeden warunek — do gry dopuszczeni będą jedynie chłopcy urodzeni w latach 1937—1939. Z równym powodzeniem w turnieju mogą wziąć udział drużyny z prowincji. W rozgrywkach obojętnie będzie system olimpijski (przegrywający odpada).

Istnieje projekt stworzenia kadry z najlepszych zawodników turnieju i zorganizowanie dla nich obozu szkoleniowego, na którym młodzie zawodnicy będą mieli możliwość pogłębić swą wiedzę piłkarską, by w przyszłości stać się pełnowartościowymi reprezentantami łódzkiego piłkarstwa.

Ponieważ turniej ma się rozpocząć 15 czerwca, więc zgłoszenia przyjmowane będą do 12 bm. Przyjmuje je PTTK, Łódź, ul. Piotrkowska 70. Rm.

Bokserzy na obozie

Zawodnicy pod czujną opieką Sztama i Majchrzyckiego

We Wrzeszczu rozpoczął się w dniu 4 bm., obóz kadry bokserkiej. Otwarcia obozu dokonał przewodniczący GKKF Faruga, a flagę na maszt wciągnęli — Chychła i Antkiewicz.

Na obozie znajdują się: Niedźwiedzki, Kudłacki, Antkiewicz, Stefaniuk, Dampc, Gościński, Soczewiński, Czaplinski, Franek, Kapturski, Musiał, Drewicz, Drogosz, Krawczyk, Węgrzyński, Bazarnik, Nowara, Chychła, Zawadzki i Kukier.

Nie przybyli jeszcze: Leiss, Kasperczak, Lysiak, Sadowski, Woźniak, Kafłowski, Grzelak, Kruza, Murawski, Wojciechowski i Biel I i II. Kierownikiem obozu jest ob. Lichocki, zajęcia treningowe prowadzi trenerzy: Sztam i Majchrzycki.

Pracownicy poszukiwani

Wykwalifikowanych korektorów i gońca zatrudni RSW „Prasa”. Zgłoszenia przyjmuje Ref. Kadry, Piotrkowska 96.

Robotników (ce) zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze, Łódź, ul. Wojska Polskiego 83. Praca może być traktowana jako dodatkowa przez 4 godziny przed lub po południu. Wynagrodzenie wg stawek akordowych dniówkowych. Zgłaszać się do sekcji personalnej (ul. Wojska Polskiego nr 83). 1503-K.

Ogłoszenia drobne

ZAMIENIĆ 2 pokoje, kuchnia, wygość, na podobne lub większe. Tel. 179-44 (8076-G) Łódź, Kilińskiego 79-12.

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Jan Jabłoński, wieś Lipnice, gm. Jeziorko, pow. Łowicz. 7677-F.

ZGUBIONO legitymację Państw. 2-letniej Szkoły Felczerskiej, Janina Janczak. 8193-G.

ROBERT · MARTIN



106)

— No, przez amerykańskie i przez armię południowo-koreańską.

— Nie umiem odróżnić żołnierzy — odpowiedziała.

— Czy są tam jeszcze żołnierze z czerwonymi gwiazdami na czapkach? — wyjaśnił.

— Zdaje się, że wyszli — odrzekła.

Dziewczyna była mało rozgarnięta i nie robiła wrażenia inteligentnej.

— Dlaczego nie wysuszysz ubrania? — spytał starzec.

Kim przyznał mu rację i ściągnął kaptan.

— Dlaczego nie uciekliście na północ? Przecież wszyscy uciekają? — zapytał gospodarzy.

— Po co mieliśmy uciekać? — odrzekła stara — jesteśmy starzy i biedni. Nikt nam nie zrobi krzywdy.

Kim niespostrzeżenie wyciągnął z kieszeni kaptana torbę z dokumentami i ukrył ją pod koszulą na piersiach. Wyjął też inne papiery. Wpadła mu w ręce legitymacja F. B. I., wystawiona na jego imię przez zarząd kasyna.

— Po co nosić ją ze sobą? Przecież ten dokument służyć może tylko do identyfikacji — pomyślał. Podarł go i wrzucił w ogień. Dziewczyna wniósła właśnie do izby suszoną rybę i gotowany ryż.

— Czy pracujesz na roli? — zapytała Kima.

— Tak — odpowiedział, zabierając się do jedzenia.

— Och, jak boli — zajączał stary, próbując wstać z ławy.

— Dziadek jest chory? — zagadnął Kim dziewczynę.

— Na wpół sparaliżowany. Babka także. Miałeś ziemię w swojej wsi? — pytała dalej dziewczyna.

— Tak. Ale mi ją zabrano — odpowiedział.

— O, już chyba dawno nie pracujesz na roli? — mówiła dziewczyna, przyglądając się rękoma Kima.

— Obsługuję traktor. Mieliśmy we wsi dwa traktory. Pracowałem na jednym z nich.

Dziewczyna wyszła do drugiej izby, a wkrótce podążył za nią starzec. Po pewnym czasie wrócił i rzekł:

— Położysz się spać w tamtej izbie, a my będziemy nocować tutaj.

— Nie, ja tutaj będę spał — zaprotestował Kim — nie obudzę was, wychodząc o świcie.

Ale i dziewczyna nastawała, aby jako gość przenocował w lepszej izbie.

Pogadali jeszcze czas jakiś, a potem wskazali Kimowi przygotowane w sąsiedniej izbie postanie. Dziewczyna zapewniała go, że aby dostać się do Phenianu, musi dojechać aż do mostu i iść szosą. Innej drogi nie znała. Kim wykalkulował sobie, że będzie potrzebował co najmniej dziesięciu godzin na dojeżdżenie do stolicy.

Torbę z dokumentami i pistolet umieścił pod matą, stanowiącą poduszkę; sam ułożył się wygodnie i zapalił w ciemności papierosa.

Był niemal zupełnie pewien, że Phenian nie został jeszcze zajęty przez Amerykanów.

— Może — rozważał — właśnie przez to miasto będzie przechodziła nowa linia obronna, z której przejdziemy do kontr-offensywy. Istnieje również możliwość, że stolicę także oddamy nieprzyjacielowi i dlatego muszę jak najszybciej dostać się do Phenianu. Muszę wyjść stąd koniecznie o świcie i w ten sposób będę mógł przejść linię frontu nocą. Jeśli uda mi się dotrzeć do miasta przed zajęciem go przez Amerykanów, moja misja będzie spełniona i nikt mi nie będzie mógł zabronić powrotu do Seulu, gdzie przyjdę z pomocą Starcowi. Do Seulu wrócę szybko. Posuwać się na północ jest trudno, ale idących na południe puszczą bez trudności. Tak, droga do Seulu to głupek — myślał.

Zapalił nowego papierosa i zastanawiał się, jaką sytuację zastanie po powrocie do Seulu. Niestety, przybędzie tam już za późno.

(C. d. n.)